

Michał Spandowski

Polskie zbiory inkunabułów zniszczone, rozproszone i przemieszczone w czasie i w wyniku II wojny światowej*

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wielkie wstrząsy polityczne odbijają się niekorzystnie na zbiorach muzealnych i bibliotecznych. W dekadzie rozpoczętej najazdem hitlerowskich Niemiec na Polskę mieliśmy do czynienia faktycznie z trzema różnymi czynnikami, z których każdy oznaczał fatalne skutki dla polskich zbiorów.

1. Wojna jako taka, w tym przypadku połączona z zamierzonym przez okupanta niszczeniem dziedzictwa kulturalnego Polski.

2. Powojenna zmiana granic państwa polskiego i jej skutki: migracja osób, jak i częściowe przenoszenie instytucji.

3. Zmiana systemu politycznego skutkująca zmianami właścicieli poszczególnych kolekcji, co z reguły pociągało za sobą negatywne skutki dla samych zbiorów.

Zjawiska te dotyczyły wszelkich zbiorów bibliotecznych, najczęściej jednak dysponujemy tylko informacjami bardzo ogólnymi o poniesionych szkodach i stratach. Stosunkowo największą wiedzę w tej dziedzinie mamy dzięki prowadzonej w Bibliotece Narodowej w dwudziestolecie międzywojennym ogólnopolskiej rejestracji inkunabułów dla potrzeb zamierzonego przez Kazimierza Piekarskiego centralnego katalogu inkunabułów.

Rejestracją tą zdołano objąć do lata 1939 r., jak się szacuje, przytłaczającą większość przechowywanych na terenie II Rzeczypospolitej inkunabułów. Dotyczyło to wszystkich wielkich bibliotek państwowych, większości dużych bibliotek kościelnych¹ i niektórych prywatnych. W czasie niemieckiej okupacji polscy bibliotekarze pracujący na niższych stanowiskach w Bibliotece

* Rozszerzona wersja referatu wygłoszonego w czasie konferencji *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, która odbyła się 19 października 2012 w Muzeum Zamkowym w Malborku.

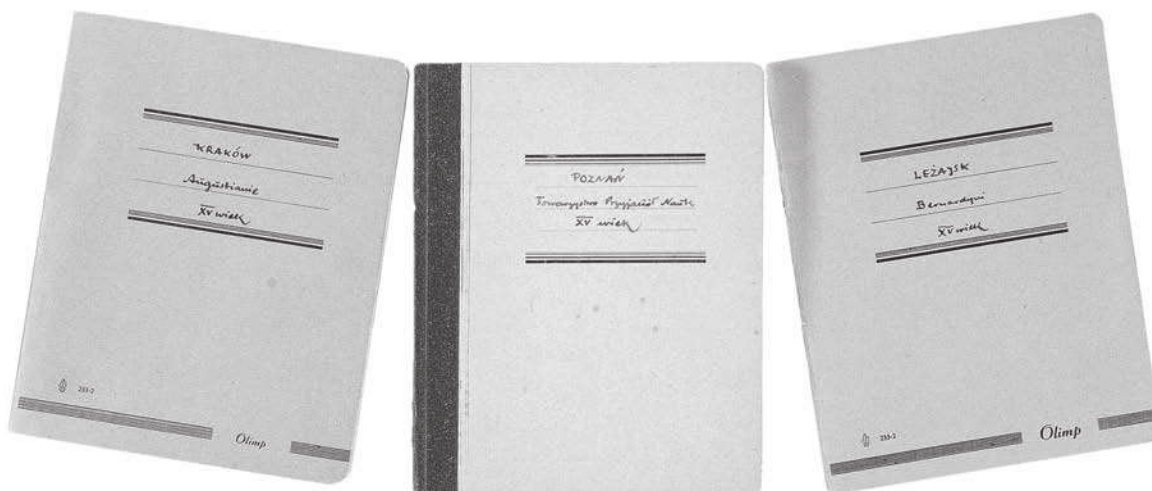
¹ Akcja rejestracyjna nie zdążyła objąć kilku ważnych bibliotek kościelnych, jak np. paulinów w Częstochowie, Seminarium Duchownego w Lublinie, bibliotek w Kielcach i Przemyślu.

6 Studia i materiały

GW. 404	P.BArchid. Inc.62,6 ^v (Srem B.Dekan.).
407	BKórn. Inc.54 ^v - P.BArchid. Inc.741,3.
408	Łwów Domin. 2399. = Br 43 ^{adl.}
409	Tarnów Bern. (Kant.2) ^v .
410	BJ. Inc.4 ^v (Wisł.5) ^v - Wr. Bu. 14
411	Wr. Bu. 15
412	BJ. Inc.2733 ^v (=Graec.338) (Wisł.5) - Wr. Bu. 16
454	Dzików not.12 ^v , -Ossol. 147: Tytuł wg. II wersji ... sa/cramentum. -Pelp.Sem. Inc.143. ^v
469	Wr. Bu. 17
471	Mogiła Gyst. 1 (def.) ^v - Wr. Bu. 18.
478	BKórn. Inc.3. ^{Wr. (Kw. Inc. q. 156, F. 261 + gw) - Wr. Bu. 19-21.}
484	Wr. Bu. 22.
488	Pelp.Sem. Inc.832 ^v -BN. Inc.1830 ^v -Wr. Bu. 23.
492	BJ. Bern.2598 ^v (Kat.nr.46).
497	BJ. Inc.5 ^v , Bern.s.sign. ⁴ - BN. Inc.373 ^v -Wr. Bu. 24.
498	Gn.Sem. ^v - BJ. Inc.126 ^v - Sucha XV. 28.
505	Gn.Sem. ^v
508	BUWil. ^v
510	Kr.Jezuici not.12. ^v - Inc.13
511	Wr. Bu. 25.
512	BJ. Inc.127 ^v .
521	Sambor Bern. 138. ^v
524	BJ. Inc.411. ^v
525	BJ. Inc.413. ^v
530	BJ. Inc.691. ^v
543	BJ. Inc.6. ^v -Wr. Bu. 26.
548	Koło Bern. 1. ^v - Kr.Kan.Reg. 48 ^g , 77 ^a . -Wł.Sem. Inc. 562. ^v - Sup. Inc.30 ^{=1403^e =1340^{adl}}
549	Gn.Kap. ^v . - Pelp.BBisk. not.1 m. ^v (Sem. Inc.311 ^{adl.})
550	P.BArchid. Inc.452,4; 41,2. ^v -Wr. Bu. 27,28.
553	Wr. Bu. 29.
554	EAU. Inc.8. ^v - Czart. Inc.184 ^a . - Ossol. 135758. ^v Pelp.Sem. Inc.34 ^{adl.} - P.TFN.17015 ^v - Sandom. Sem. 568 ^{adl.} - Gd. DM. XV.299. -Wr. Bu. 30.
556	Gn.Sem. ^v
557	P.BArchid. Inc.79,10. ^v
561	P.TFN. 14606 (M.Wielk.) ^v - BN. Inc.219. ^v - BUW. 28.6.5.14. ^v - Gd. DM. XV.300. -Wr. Bu. 31.

1. Jedna z 239 stron wykonanej na maszynie skróconej kopii przedwojennej rejestracji inkunabułów w bibliotekach polskich. Wszelkie odręczne dopiski pochodzą z czasów powojennych

Narodowej przemianowanej przez Niemców na Staatsbibliothek Warschau wykonali po kryjomu m.in. skróconą kopię opisanej wyżej rejestracji inkunabułów w formie maszynopisu zawierającego uszeregowane według podstawowej literatury inkunabulistycznej sigła bibliotek posiadających egzemplarze danej edycji, przeważnie z sygnaturami, czasami z zaznaczeniem wariantów i defektów. Jedną z kopii tego spisu wyniosła z ewakuowanego po upadku Powstania Warszawskiego miasta Alodia Kawecka-Gryczowa i ten ocalony spis stał się podstawą do wznowionych po wojnie prac nad centralnym katalogiem inkunabułów. Oryginalne kartoteki rejestracyjne zostały zniszczone, a z zeszytów rejestracyjnych (sporządzanych osobno dla każdej biblioteki i zawierających szczegółowe opisy egzemplarzy, m.in. z pełnymi odpisami proveniencji) ocalała tylko część (32 zawierających w dużej części rejestrację z mniejszych bibliotek)².



2. Okładki trzech przykładowych przedwojennych zeszytów rejestracyjnych spośród tych, które ocalały

² Zachowały się zeszyty dotyczące następujących bibliotek – Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Czartoryskich i Muzeum Narodowego w Krakowie, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, Ossolineum we Lwowie i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu; prywatnych – Tarnowskich w Dzikowie i w Suchej oraz kościelnych – KUL w Lublinie, Seminarium Duchownego w Płocku, kapituł katedralnych w Sandomierzu i Włocławku, kolegiaty w Szamotułach oraz zgromadzeń zakonnych – augustianów w Krakowie; bernardynów w Alwernii, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kole, Krakowie, Leżajsku, Lwowie, Przeworsku, Rzeszowie, Samborze, Sokalu, Tykocinie i Warcie; jezuitów w Krakowie i Lublinie, kanoników regularnych w Krakowie, karmelitów trzewickowych we Lwowie oraz reformatów w Brzezinach i Włocławku. Ocalała także niepełna skrócona kopia inwentarza Biblioteki Narodowej zawierająca informacje o proveniencjach.

W roku 1970 ukazały się drukiem dwa obszerne woluminy *Inkunabuły w bibliotekach polskich*. Centralny katalog opracowane pod redakcją Alodii Kaweckiej-Gryczowej przez Marię Bohonos i Elizę Szandorowską³. We wstępie zapowiedziano opublikowanie w następnym tomie m.in. wykazu strat wojennych. Ukazał się on w r. 1993 w opracowaniu tego samego zespołu powiększonego o niżej podpisanego. Spis strat wojennych nosi tytuł *Inkunabuły zarejestrowane w centralnym katalogu do września 1939, po roku 1945 nie odnalezione na terenie Polski*⁴. Ten rozbudowany tytuł został wybrany z powodu dość dużego skomplikowania materii będącej przedmiotem wykazu. Mamy tu bowiem do czynienia z różnymi sytuacjami: część inkunabułów została po prostu zniszczona, część wywieziona w niewiadomym kierunku, część pozostała na miejscu, ale z powodu zmiany granic książki te nie znajdują się już obecnie w Polsce, a o losach dużej części po prostu nic nie wiadomo. Stąd przyjęta formuła tytułu, która informuje, jakie dziedzictwo kulturalne Rzeczypospolitej w dziedzinie druków XV wieku już obecnie na jej terenie nie istnieje.

Ostatecznie wykaz ten obejmuje 2329 edycji w około 4600 egzemplarzy⁵. Metodę pracy zastosowaną przy jego opracowaniu omówiono szczegółowo gdzie indziej⁶. Tu trzeba tylko zaznaczyć, że polegała ona częstokroć na prawie detektywistycznym śledzeniu losu poszczególnych egzemplarzy, który niekiedy był równie burzliwy jak zmiany polityczne. Wydaje nam się, że zgromadzone przy tej pracy informacje warte są upublicznienia, bo chociaż odnoszą się w założeniu tylko do inkunabułów, to w praktyce dotyczą w większości przypadków także pozostałych zbiorów bibliotecznych.

Książnice, w których do 1939 roku przechowywano inkunabuły można podzielić na trzy zasadnicze grupy: biblioteki państwowe, kościelne i prywatne.

Postaram się omówić według tego podziału losy poszczególnych kolekcji, przy czym pominę całkowicie biblioteki, które w omawianym okresie nie uległy żadnym szkodom ani istotnym dla zbiorów perturbacjom.

Na czoło bibliotek państwowych wysuwa się Biblioteka Narodowa, której zbiory liczyły około 2250 inkunabułów. Cztery spośród nich przekazane w cza-

3 *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, moderante Alodia Kaweckiej-Gryczowej, composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska, Wratislaviae 1970 [IBP].

4 Ta część publikacji opatrzona własną numeracją cytowana jest dalej jako IBP†.

5 W publikacji widnieje edycji 2349, jednakże już po jej wydrukowaniu okazało się potrzebne wprowadzenie poprawek i uzupełnień. Należy się także liczyć z tym, że przedwojenna rejestracja inkunabułów, na której oparto niniejsze opracowanie, może zawierać nierozpoznane dotąd omyłki i opuszczenia.

6 M. Spandowski, *Inkunabuły utracone*. Z prac nad Centralnym Katalogiem Inkunabułów w Polsce, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1997, t. 30-31, s. 67-72.

sie wojny do pracowni konserwacji ocalały⁷, podobnie piąty⁸, który współoprawny z rękopisem i z tej przyczyny przechowywany w Zakładzie Rękopisów BN, znalazł się w tej części zbiorów bibliotecznych, która ocalała. Całą resztę zmagazynowaną od 1942 roku w żelbetonowych piwnicach gmachu Biblioteki Ordynacji Krasińskich przy ul. Okólnik dla ochrony przed ewentualnymi działaniami wojennymi, po upadku Powstania Warszawskiego z rozmysłem spaliło niemieckie Brandkommando. Z Biblioteki Rapperswilskiej, stanowiącej wydzieloną część Biblioteki Narodowej czasowo przechowywaną w Centralnej Bibliotece Wojskowej ocalały 3 inkunabuły⁹, reszta spłonęła zbombardowana przez Niemców już 24 września 1939¹⁰.

Z bibliotek uniwersyteckich najmniejszego uszczerbku doznała Biblioteka Jagiellońska. Anna Lewicka-Kamińska we wstępie do swego katalogu¹¹ pisząc o stratach wojennych wymienia przykładowo tylko dwie pozycje¹². O dwóch innych utraconych inkunabułach¹³ wiadomo z *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* [GW]¹⁴, który pod numerami odpowiednio 7421 i 9159 wymienia egzemplarze Biblioteki Jagiellońskiej. Edycji tych nie notuje ani katalog Wisłockiego¹⁵, ani dodatki Piekarskiego¹⁶, a więc mamy tu do czynienia bądź z egzemplarzami przeoczonymi przez obu owych badaczy, bądź pozyskanymi przez bibliotekę w latach 1936-1939, albo po prostu z pomyłką GW; żadna jednak z tych ewentualności nie rzutuje na ogólny obraz sytuacji.

Z Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, działającej pod okupacją niemiecką jako Staatsbibliothek Lemberg, władze niemieckie z początkiem

7 IBP 1213, obecna sygnatura Inc.F.1325, IBP 4079 sygn. Inc.F.1776, IBP 5512 sygn. Inc.F.1324 oraz IBP 5711 sygn. Inc.Qu.196. W dalszym ciągu niniejszego tekstu podawane będą dane poszczególnych egzemplarzy, gdy łączna ich liczba nie przekroczy dziesięciu.

8 IBP 3631, sygn. I.3003.

9 IBP 559 sygn. Inc.Qu.219, IBP1522 sygn. Inc.F.1238, IBP 3011 sygn. Inc.Qu.328.

10 M. Brynda, A. Endzel, *Katalog starych druków Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, Warszawa 2009, zob. *Wstęp*, s. 11.

11 A. Lewicka-Kamińska, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1962, s. XIX.

12 IBP† 2113 sygn. Inc.2595 oraz IBP† 93 sygn. Inc.1979.

13 IBP† 754 oraz IBP† 899.

14 *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, Herausgegeben von der Kommission für den Gesamtkatalog der Wiegendrucke, t. 1-7, Leipzig 1925-1938; t. 8-11, Berlin-Stuttgart-New York 1978-2008 (reprint: t. 1-7, Stuttgart-New York 1968).

15 W. Wisłocki, *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Cracoviensis*, Cracoviae 1900.

16 K. Piekarski, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej, inwentarz przybytków z lat 1900-1927. Nr 1-75*, Kraków 1930; *idem*, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej, inwentarz przybytków z lat 1900-1935*, Kraków 1936.

1944 r. wyselekcjonowały najcenniejsze zbiory (w tym niemal wszystkie inkunabuły – na miejscu pozostało ostatecznie tylko około 20)¹⁷ i przewiozły je do Krakowa, a latem tegoż roku do Zagrodna na Dolnym Śląsku (obecny powiat złotoryjski), które nazywało się wówczas Adelsdorf i w dawniejszych polskich opracowaniach historycznych funkcjonuje jako Adelin. Tam odnaleźli je polscy bibliotekarze w sierpniu 1945 roku. Ówczesne władze zadecydowały, by w sytuacji, gdy miasto Lwów nie należy już do Polski, zespół inkunabułów tamtejszej Biblioteki Uniwersyteckiej noszących w przytłaczającej większości polskie proveniencje, pozostał w Polsce i znalazł się w najbardziej poszkodowanej polskiej bibliotece, czyli w Narodowej. Tak się też stało, dwa inkunabuły z tego zespołu trafiły (zapewne przez przypadek) do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu¹⁸ oraz do przeniesionego do Wrocławia Ossolineum¹⁹.

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu utraciła w czasie wojny pięć inkunabułów²⁰, co wobec ocalałych 91²¹ lokuje bibliotekę wśród mniej poszkodowanych.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie straciła przytłaczającą większość swoich inkunabułów – z wywiezionych do gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich przy ul. Okólnik latem 1941 i tam spalonych przez Niemców w październiku 1944 (razem z inkunabułami Biblioteki Narodowej) ocalał jeden²², a 208 spłonęło²³.

Zbiór inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie pozostał w zasadzie na miejscu. Wydany drukiem katalog²⁴ informuje co prawda o stra-

17 *Bibliotheca Scientifica Universitatis Leopoliensis nom. Iv. Franco, Incunabula Bibliothecae Universitatis Leopoliensis. Catalogus*, Leopoli 1958, s. 6.

18 IBP 4619, sygn. XV.Q.53.

19 IBP 4943, sygn. XV.517.

20 IBP†: 396, 399, 500, 1072, 1799.

21 Z. Kawecka, *Materiały do katalogu inkunabułów Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Biblioteka Główna” 1960, z. 1, s. 87-143. Zarówno w tej publikacji jak i w późniejszym katalogu (W. Wydra, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, Poznań 2002) podawane jest liczba 6 utraconych inkunabułów, zespół opracowujący IBP doliczył się jednak tylko 5.

22 IBP 5665, sygn. Sd.52.21; *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945-1980*, red. nauk. A. Mężyński, Warszawa 1998, s. 271.

23 Taka liczba wynika z przedwojennej rejestracji. M. Sipayło podaje liczbę 218, zob. *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, cz. 1, XV w., oprac. T. Komender, Warszawa 1994, *Wstęp*, s. 28.

24 N. Feigelmanas, *Lietuvos inkunabulai*, Vilnius 1975.

tach w zakresie inkunabułów (221 egzemplarzy), ale dotyczy to wszystkich bibliotek litewskich i nie ogranicza się do ubytków spowodowanych II wojną światową.

Pozostałe biblioteki państwowe są wyliczone według porządku alfabetycznego nazw miejscowości, w których poszczególne księżnice się znajdują.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy (obecnie funkcjonująca jako Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna) utraciła w czasie wojny około połowy posiadanych inkunabułów, wśród nich wiele druków o tematyce prawniczej. Na szczęście ocalał najcenniejszy bodaj inkunabuł tego zbioru, czyli jednokartkowy tekst Savonaroli, światowy unikat²⁵. Opublikowany w 1999 roku katalog opisuje 102 posiadane obecnie inkunabuły; zawiera także osobny spis strat wojennych, oparty na liście strat z IBP i zawierający 81 pozycji²⁶.

Biblioteka Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Chojnicach została gruntownie przetrzebiona przez władze pruskie przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości²⁷, niemniej w okresie międzywojennym pozostawały w niej co najmniej 23 inkunabuły²⁸, z tego 7 trafiło po wojnie do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu²⁹. Los pozostałych jest nieznan, a były wśród nich rarytasy³⁰.

Biblioteka Publiczna im. Leopolda Szersznika w Cieszynie z posiadanych w 1939 r. 46 inkunabułów³¹ straciła 5 inkunabułów w 4 woluminach³².

25 IBP 4919, sygn. B 273. Zob. M. Spandowski, *Ślad Savonaroli w Bibliotece Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej 2012, nr 43, s. 257-264.

26 J. Ociepa, *Katalog inkunabułów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1999.

27 *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, praca zbiorowa pod red. S. Wierczyńskiego, Poznań 1929, s. 301-305.

28 Nie dotrwał do naszych czasów żaden spis przechowywanych w tej bibliotece w okresie międzywojennym inkunabułów; informacje częściowe zaczerpnięto z *Bibliotek wielkopolskich...*, roboczej kartoteki GW oraz publikacji: M. Strutyńska, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1995.

29 IBP 1030 sygn. Inc.II.1, IBP 2325 sygn. Inc.II.22 adl.1IBP 2996 sygn. Inc.III.44, IBP 2998 sygn. Inc.III.30, IBP4454 sygn. Inc.III.95, IBP 5067 sygn. Inc.III.52, IBP 5131 sygn. Inc.III.73.

30 Np. t. II-V z pięciotomowego wydania dzieł Arystotelesa po grecku przez Alda Manucjusza w Wenecji w latach 1495-1498 (IBP 465), egzemplarz ten wydrukowano na pergaminie, co dotyczyło tylko niewielkiego procentu całości nakładu.

31 A. Kawecka-Gryczowa, *Wrażenia z bibliotek cieszyńskich*, „Zaranie Śląskie” 1936, t. 12, z. 2, s. 83-96.

32 Sygn.: T.III.25 (IBP† 2329), T.III.33a-b (IBP† 1505 + 1867), T.III.38 (IBP† 521) oraz T.III.49 (IBP† 1782).

Biblioteka Śląska w Katowicach utraciła w czasie wojny tylko jeden inkunabuł³³, co każe przypuszczać, że raczej był to przypadek niż zamierzona akcja.

Podobnie przedstawia się sprawa z Biblioteką Kórnicką (obecnie Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk) – odnotowany jest brak tylko jednego egzemplarza³⁴, który w kartotece przedwojennej odnotowano za kartoteką GW, ale bez sygnatury kórnickiej, obecnej w pozostałych przypadkach. Nie mamy więc pewności, czy nie wchodzi tu w grę pomyłka w GW.

Z państwowych bibliotek krakowskich poszkodowane oprócz Jagiellonki zostały trzy. W Muzeum Narodowym ze zbiorów Czapskich zginął tylko jeden inkunabuł³⁵, była to jednak wielka rzadkość: jedyny w Polsce reprezentant edycji znanej obecnie tylko z 4 zachowanych w świecie egzemplarzy.

Z kolei Muzeum Przemysłowe w Krakowie posiadało do czasów wojny 5 inkunabułów, z czego 2 woluminy z 3 inkunabułami³⁶ zaginęły, a pozostałe dwa³⁷ przekazano do miejscowej Akademii Sztuk Pięknych.

Z księgozbioru Polskiej Akademii Umiejętności (obecnie Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk) zginęły tylko trzy inkunabuły (w tym jeden fragment), co pozwala przypuszczać, że mogły zostać zagubione przypadkiem³⁸.

Skomplikowana jest sytuacja ze zbiorem inkunabułów Ossolineum we Lwowie. W zasadzie wszystkie inkunabuły tej biblioteki zostały przewiezione przez Niemców w 1944 r. do Zagrodna na Dolnym Śląsku (wraz z pozostałymi najcenniejszymi zbiorami Lwowa) i stamtąd po wojnie trafiły do reaktywowanego we Wrocławiu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Problem jednakże leży w tym, że przedwojenna rejestracja nie była kompletna. Dokonali jej w latach 20. Eugeniusz Barwiński i Eugenia Kurkowa, a częściowo zweryfikował ją Kazimierz Piekarski w latach 1936-1937. Nawet wówczas jednak nie ujmowała całości materiału, o czym świadczą pozycje zarejestrowane przez Isaaca Collijna podczas jego pobytu we Lwowie w 1910 r. dla potrzeb GW i figurujące w tamtejszej kartotece, a nie odnotowane w opisanych wyżej materiałach polskich³⁹. Ostatecznie lista wojennych strat sporządzo-

33 IBP† 2185.

34 IBP† 664.

35 IBP† 821.

36 IBP† 334 oraz współprawne IBP† 873 i 876.

37 IBP 804 sygn. 19523 i IBP 1806 sygn. 19521.

38 IBP† 39, 67 i 1619.

39 A. Kawecka-Gryczowa, *Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 1956.

na przez autorów IBP na podstawie wszelkich dostępnych źródeł obejmuje 10 egzemplarzy⁴⁰.

Biblioteka Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Łucku dysponowała przed wojną czterema inkunabułami⁴¹, których prawnym właścicielem był niejaki Riabcew. Los ich pozostaje nieznanym.

Z państwowych bibliotek Poznania, w których przed 1939 r. zarejestrowano inkunabuły, ani jedna nie wyszła z wojny obronną ręką. Zasadniczy wpływ miały na to działania Niemców, którzy skomasowali zbiory z bibliotek: Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Archiwum Archidiecezjalnego tamże, Kapitulnej (z włączonymi zbiorami Seminarium Duchownego) w Gnieźnie oraz kapitulnej i seminaryjnej we Włocławku, a także zbiory prywatne. Następnie je podzielono: część wysłano do Berlina, część przekazano do biblioteki utworzonego w 1941 r. niemieckiego uniwersytetu (Reichsuniversität) w Poznaniu, trochę rozlokowano w innych miejscowościach, a największą część umieszczono w składnicy w kościele św. Michała w Poznaniu, gdzie znaczna część zbiorów uległa całkowitemu unicestwieniu podczas nalotu alianckiego w początkach r. 1945, a te, które pozostały, były bardzo zniszczone wodą⁴². Po wojnie ocalałe książki w zasadzie wróciły do macierzystych bibliotek, nie zawsze jednak rozpoznano właściciela. Ślady tego są widoczne do dziś, co zostanie przedstawione niżej.

W utworzonej w 1869 r. Bibliotece Archiwum Państwowego w Poznaniu znajdowały się inkunabuły pochodzące z trzech źródeł⁴³ – przekazane w 1888 r. z magistratu Kościana trzy inkunabuły (żaden nie ocalał)⁴⁴. Także z depozytu kościoła ewangelickiego w Międzychodzie, w skład którego wchodziły trzy woluminy zawierające sześć inkunabułów⁴⁵, żaden nie przetrwał wojny. Inaczej przedstawia się sprawa innego depozytu pochodzącego z gminy ewangelickiej Kripplein Christi we Wschowie. W 1881 r. z tamtejszej biblioteki wybrano według niejasnych kryteriów (bo zdarzały się rozdzielania dzieł wielotomowych)

40 IBP† 23, 81, 88, 127, 748, 1010, 1430, 1417, 1488 i 2005.

41 IBP† 696, 712, 820 i 2122. Trzy z nich (poza trzecim w kolejności) to druki włoskie, niereprezentowane obecnie w Polsce żadnym egzemplarzem.

42 To bardzo skrócony opis losów owych zbiorów, dokładniejsze dane podaje m.in. K. Śmigiel, *Losy archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych pod rządami A. Greisera (1939-1945)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne” 1976, t. 32, s. 275-278.

43 *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie...*, s. 73-89.

44 Klocek z dwóch pozycji zawierający IBP† 769 i 1084 (sygn.: E.I.10a-b) oraz IBP† 949 (sygn. A.II.96).

45 IBP† 1448 (sygn. 14), 1280 (sygn. 15) i klocek (sygn. 16) zawierający: IBP†49, 1684, 1685 i 1968.

część i przekazano ją do Poznania. Znalazło się wśród niej 15 inkunabułów. Trzy z nich zaginęły⁴⁶. Z pozostałych jeden odnalazł się w księgozbiorze poznańskiego klasztoru franciszkanów⁴⁷, jeden w bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁴⁸, a pozostałe⁴⁹ trafiły do Biblioteki Narodowej⁵⁰. Dodajmy, że powyższa lista nie wyczerpuje faktycznych strat Archiwum Państwowego w Poznaniu. Dowodem na to jest to, że GW opisując niezwykle rzadkie wydanie brewiarza poznańskiego⁵¹ podaje jedyne dwa znane egzemplarze, oba z autopsji. Jednym z nich jest szczęśliwie ocalały (obecnie unikat) z biblioteki gnieźnieńskiego Archiwum Archidiecezjalnego, drugi – właśnie z Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Biblioteka Raczyńskich, której najcenniejsze zbiory wywieziono do pałacu w Obrzycku, uniknęła najgorszego i utraciła tylko dwa⁵² z posiadanych około 250 inkunabułów.

Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu poniosła dużo większą szkodę – utraciła 30 inkunabułów (wobec posiadanych obecnie około 150), z czego znany jest los tylko jednego⁵³. To sławny Turrecremata czyli pierwszy inkunabuł z Krakowem podanym jako miejsce druku. Wedle informacji uzyskanych przez mnie w PTPN został on w okresie międzywojennym wypożyczony prof. Józefowi Birkenmajerowi, który zginął we wrześniu 1939 r. Spadkobiercy albo nie rozpoznali prawowitego właściciela książki, albo podjęli świadomą decyzję niezwracania książki, która w 1985 r. trafiła do sprzedaży antykwarycznej i została zakupiona przez Towarzystwo Naukowe Płockie. Książka zachowała dość wyraźny ślad po wydrapanej pieczęci poznańskiej biblioteki oraz jej sygnaturę: 14978. Powiadomiłem nabywcę, że *de facto* kupił skradzioną książkę, jednakże TNP, które samo nie utraciło w czasie wojny ani jednego inkunabułu, nie uznało za celowe wyciągnąć z tej wiedzy jakichkol-

46 IBP† 265 (sygn. 46), 485 (sygn. 218) i 586 (sygn. 142).

47 IBP 4941 (d. sygn. 222, obecna: W.Inc.66).

48 IBP 1402 (d. sygn. 311, obecna: XV.74).

49 Są to: IBP 1044 (d. sygn. 220, obecna Inc.F.1288), 1246 (d. sygn.: 218a + 219 + 221, obecna: Inc.F.1278), 2746 (d. sygn. 26, obecna: Inc.F.1295), 3007 (d. sygn. 38, obecna: Inc.F.1280), 4223 (d. sygn. 39, obecna: Inc.F.1269), 4370 (d. sygn. 41, obecna: Inc.F.1272), 5180 (d. sygn. 38, obecna: Inc.Qu.278), 5776 (d. sygn.: 592, obecna: Inc.Qu.442 adl.) oraz klocek zawierający IBP 2564 i 3861 (d. sygn.459, obecna: Inc.Qu.262-263 adl.).

50 Razem z nimi trafiły do BN późniejsze druki tejże proveniencji i tu ponownie spotkały się z resztą księgozbioru wschowskiego zboru Kripplein Christi, również przekazaną Narodowej po 1945 r.

51 GW 5431, IBP 1287, IBP† 1287. W *Bibliotekach wielkopolskich...* nie ma o nim mowy.

52 IBP† 1641 (bez sygnatury) i 1892 (sygn.: IV.F.d.3).

53 IBP 5421.

wiek wniosków i o zwrocie druku prawowitemu właścicielowi w ogóle nie było mowy, nie mówiąc już o warunkach takiej rewindykacji. Ponadto z jednego inkunabułu⁵⁴ będącego własnością PTPN trzy luźne karty trafiły w zamęcie 1945 roku do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i tam wprowadzono je jako nabytek na osobną sygnaturę⁵⁵. Stało się tak tylko dlatego, że nie rozpoznano proveniencji, w podobnym bowiem przypadku, gdy do poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej trafił fragment rzadkiego prognostyku⁵⁶ ze zbiorów PTPN, wzmiankowany w literaturze⁵⁷, po rozpoznaniu proveniencji został zaraz zwrócony właścicielowi (i nie był to jedyny taki przypadek w tej bibliotece, o czym jeszcze będzie mowa).

Książnica Miejska w Toruniu (obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. Mikołaja Kopernika) utraciła w czasie wojny tylko jeden inkunabuł⁵⁸, zważywszy jednak to, że był to druk jednokartkowy, mógł ulec przypadkowemu zagubieniu, a nie zamierzonej kradzieży.

Z bibliotek warszawskich (poza wyżej opisanymi) mamy konkretne informacje tylko o Centrum Wyszkozenia Sanitarnego, którego jedyny inkunabuł⁵⁹ nie ocalał. Wiadomo jednak, że inkunabuły wchodziły w skład zbiorów innych instytucji⁶⁰ – Centralnej Biblioteki Judaistycznej (10 inkunabułów) oraz Biblioteki Towarzystwa Lekarskiego (9), nie dysponujemy jednak żadnymi konkretnymi danymi na ten temat.

Jeśli chodzi o dwie biblioteki wileńskie (Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Państwową Bibliotekę im. Wróblewskich), sytuacja przedstawia się tak, że brak nam danych sprzed wojny, a powojenny cytowany wyżej katalog Feigelmanasa, jak już zaznaczono, nie wyróżnia strat wojennych.

Tyle o bibliotekach państwowych. Co do bibliotek kościelnych, omówię je również w porządku alfabetycznym miejscowości, w których się znajdują lub znajdowały, z tym, że wyłączę z nich w osobny ciąg biblioteki poszczególnych kościołów (głównie lecz nie wyłącznie parafialne), a losy zbiorów klasztornych opisane zostaną osobno na końcu w podziale według reguł zakonnych i dopiero w ich ramach pojedyncze konwenty według nazw miejscowości, w których się znajdują (lub znajdowały).

54 IBP 1418, sygn. 103044.

55 Inc.346.

56 IBP 5499, sygn. 2608b.

57 „Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Biuletyn przybytków” 1938, t. 1, nr 3-4, s. 93.

58 IBP† 1427.

59 IBP† 2308.

60 IBP II s. XIX przypis 11.

Inkunabuły wielkich bibliotek kościelnych – czyli tych, które tworzą pierwszą podgrupę w niniejszym opracowaniu – zostały w zasadzie w całości zarejestrowane w okresie międzywojennym i dlatego dysponujemy na ich temat najdokładniejszymi informacjami. W szczególności przedstawia się to następująco.

W Gnieźnie działała Biblioteka Kapitulna, w którą włączono (aczkolwiek pozostał wydzielony sygnaturowo) zbiór inkunabułów Seminarium Duchownego i w literaturze obie te kolekcje występowały rozdzielnie (np. w GW). Obie też, przewiezione przez Niemców do Poznania (zob. wyżej), poniosły dotkliwą stratę. Biblioteka Kapitulna straciła w sumie 60 inkunabułów, a zespół seminaryjny – 101. Sprawa nie jest jednakże prosta. Jak opisano wyżej, książki z tych dwóch kolekcji Niemcy zgromadzili w poznańskim kościele św. Michała i tam w dużej części zostały zniszczone skutkiem nalotu bombowego, a pozostałe wyszły bardzo zniszczone wodą (zapewne użytą do gaszenia pożaru). Rozpoznawanie po wojnie przynależności owych mniejszych lub większych destruktów nie mogło być proste i wiemy, że zdarzyły się w tej materii pomyłki. Wiele wskazuje na to, że druki, których dawnego właściciela nie rozpoznano trafiły hurtem do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. W odniesieniu do Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie na pewno dotyczy to jednego egzemplarza⁶¹ – jest to tom II z czterotomowej całości; trzy pozostałe woluminy wróciły do Gniezna, a wszystkie noszą tę samą proveniencję – jest wysoce prawdopodobne, że tak samo stało się z 6 innymi inkunabułami, których przed wojną w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej nie było (natomiast ubyły z gnieźnieńskiej Kapitulnej) i trafiły z reguły w bardzo złym stanie, co wskazuje na kościół św. Michała⁶².

W jeszcze większym stopniu dotyczy to kolekcji inkunabułów Seminarium Duchownego w Gnieźnie – po uporządkowaniu biblioteki po wojnie stwierdzono brak 101 inkunabułów, ale 45 spośród nich jest identyczne bibliograficznie z powojennymi nabytkami poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej i tak samo, jak opisano wyżej, trafiły do niej w stanie wskazującym na przechowywanie w kościele św. Michała. W części przypadków proveniencja gnieźnieńska jest niewątpliwa: właścicielem trzech inkunabułów⁶³, który wpisał się do książek, był Jakub Charvinius, kanonik katedry gnieźnieńskiej, zmarły

61 IBP 420: sygn. gnieźnieńska Inc.346, poznańska Inc.84, vol. 1.

62 IBP 1728 (sygn. gnieźnieńska Inc.409, poznańska Inc.133); IBP 2641 (bez sygn. gnieźnieńskiej, poznańska Inc.306); IBP 4322 (sygn. gnieźnieńska Inc.484a, poznańska Inc.140); IBP 5297 (sygn. gnieźnieńska Inc.476, poznańska Inc.128); IBP 5427 (bez sygn. gnieźnieńskiej, poznańska Inc.305); IBP 5526 (bez sygn. gnieźnieńskiej, poznańska Inc.117).

63 Są to egzemplarze następujące: Inc.18 (IBP 2589), Inc.59 (IBP 435) i Inc.61 (IBP 4616).

w roku 1607. Z wydanego w 1972 r. katalogu inkunabułów zespołu seminaryjnego w Gnieźnie⁶⁴ możemy się dowiedzieć, że ów kanonik całą swą bibliotekę darował franciszkanom gnieźnieńskim, a po kasacie klasztoru w roku 1836, książki trafiły do seminarium i do dziś w zbiorach tej księżnicy znajduje się 18 inkunabułów z dawnej biblioteki Charviniusa. Drugim takim właścicielem był Mateusz Wieszkowski, altarysta przy kościele w Krzywiniu (przełom XVI/XVII w.)⁶⁵ – wśród zachowanych w Gnieźnie inkunabułów pozostały trzy egzemplarze z tą proveniencją. To samo dotyczy druków pochodzących z bibliotek klasztorów wielkopolskich skasowanych w XIX w., których zbiory trafiły głównie do biblioteki seminaryjnej w Gnieźnie i do dziś tam są, a więc: jeden inkunabuł z biblioteki bernardynów w Kościanie⁶⁶ – w Gnieźnie pozostało 10 inkunabułów z tą proveniencją; dwa inkunabuły z klasztoru benedyktynów Lubiniu⁶⁷ – w Gnieźnie pozostaje ich 54; jeden wolumin z klasztoru benedyktynów w Mogilnie⁶⁸ (w Gnieźnie jest 20); jeden z klasztoru cystersów w Paradyżu⁶⁹ (w Gnieźnie 3); jeden z domu bernardynów w Poznaniu⁷⁰ – (w Gnieźnie 10) oraz 6 z konwentu dominikanów w Poznaniu⁷¹, którą to proveniencję w Gnieźnie reprezentuje 81 inkunabułów.

Jak widać w sumie 15 inkunabułów spośród aktualnego zbioru poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej można bez wątplenia uznać za przedwojenną własność księgozbioru seminaryjnego w Gnieźnie. Do tego dochodzi 30 dalszych, które nie noszą znaków proveniencyjnych, ale których przynależność do omawianej kolekcji gnieźnieńskiej jest więcej niż wysoce prawdopodobna⁷².

64 J. Rył, *Katalog inkunabułów zespołu seminaryjnego Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1972, t. 25, s. 115-208.

65 Inc.62 (IBP 4220).

66 Inc.280 (IBP 3591).

67 Inc.4 (IBP 535) i Inc.112 (IBP 5665).

68 Inc.234 (IBP 2531).

69 Inc.150 (IBP 3275),

70 Inc.9 (IBP 358).

71 Inc.3 (IBP 363), Inc.5 (IBP 786), Inc.89 (IBP 4037), Inc.93 (IBP 362), Inc.151 (IBP 1778) oraz Inc.310 (IBP 2040).

72 Oto ich dane (z uwagi na wagę sprawy wyliczam wszystkie, choć jest ich ponad 10): Inc.8 (IBP 1417), Inc.11 (IBP 2603), Inc.12 (IBP 1149), Inc.13 (IBP 5065), Inc.14 (IBP 744), Inc.15 (IBP 5105), Inc.16 (IBP 916), Inc.17 (IBP 2589), Inc.19 (IBP 3111), Inc.20 (IBP 1711), Inc.21 (IBP 4692), Inc.23 (IBP 2250), Inc.24 (IBP 3177), Inc.60 (IBP 1208), Inc.65 (IBP 3672), Inc.118 (IBP 5403), Inc.120 (IBP 5427), Inc.139 (IBP 802), Inc.144 (IBP 1634), Inc.147 (IBP 3383), Inc.148 (IBP 1186), Inc.152 (IBP nie notuje, IBP† 782), Inc.165 (IBP 1403), Inc.291 (IBP 1005), Inc.292 (IBP 5258), Inc.294 (IBP 2692), Inc.304 (IBP 373), Inc.308 (IBP 2997), Inc.323 (IBP 3187), Inc.363 (IBP 4351).

Z kościelnych księgozbiorów krakowskich powstałe w czasie wojny straty odnotowano w Bibliotece Kapitulnej na Wawelu. Posiada ona dziś 272 edycje druków XV wieku (egzemplarzy nieco więcej, gdyż zdarzają się dublety), a utraciła 14 inkunabułów. W latach 1942-1945 przechowywana była w piwnicach gmachu kurii przy ul. Franciszkańskiej, w bardzo złych warunkach⁷³, możliwe więc, że owe 14 druków po prostu uległo tam destrukcji.

Dramatyczne losy najważniejszej biblioteki kościelnej Polski północnej, czyli biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie, zostały już szczegółowo opisane szereg razy⁷⁴. Tu trzeba przytoczyć najważniejsze fakty z tego kalendarium. A więc w sierpniu 1939 r. najcenniejsze zbiory biblioteki (w tym wszystkie inkunabuły poza jedynym polskim egzemplarzem słynnej 42-wierszowej Biblii Gutenberga⁷⁵, wywiezionym z Polski wraz z arrasami wawelskimi i zwróconym Pelplinowi w 1959 r.) zapakowano w 24 skrzynie i wywieziono do kolegiaty w Zamościu. Gdy Niemcy je odnaleźli, najprawdopodobniej trafiły w ręce jakiegoś specjalisty, który dość uważnie wyselekcjonował spośród nich największe rzadkości⁷⁶ i tych los do dziś pozostaje nieznanym – można się najwyżej domyślać, że wywieziono je do Niemiec i tam albo uległy zniszczeniu w trakcie działań wojennych, albo do dziś się znajdują w jakiejś bibliotece, która nie spieszy się z ujawnianiem tego faktu. Reszta książek wróciła na Pomorze, (jednakże nie do Pelplina a głównie do Malborka) i uległa tu w dużej części rozproszeniu. Energiczna powojenna akcja rewindykacyjna prowadzona przez zasłużonego dyrektora biblioteki ks. Antoniego Liedtke doprowadziła do odzyskania większości przedwojennego zasobu inkunabułów. Ostatni, jak dotąd, etap tych działań miał miejsce w roku 1986, kiedy to w ramach prac nad drugim tomem IBP weryfikowałem proveniencje inkunabułów Biblioteki Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie i tam rozpoznałem 14 inkunabułów pochodzących z Pelplina. Ówczesny dyrektor biblioteki, ks. prof. Marian Borzyszkowski, przekazał do Pelplina dwanaście z nich, natomiast z niewytłumaczalnych powodów odmówił tego w dwóch przypadkach⁷⁷. W r. 2004 władze diecezji zleciły

73 K. Antosiewicz, *Katalog inkunabułów biblioteki Kapituły Metropolitalnej w Krakowie*, „Analecta Cracoviensia” 1980, t. 12, s. 333-484.

74 M. Strutyńska, *Dzieje i stan obecny kolekcji inkunabułów pelplińskich* „Studia Pelplińskie” 1986, t. 17, s. 319-344; J. Tondel, *Inkunabuły w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 2007.

75 IBP 982.

76 Np. edycje, których jedynymi znanymi egzemplarzami są zaginione w czasie wojny inkunabuły pelplińskie, min. IBP† 1302, 1303, 1350, 1696.

77 IBP 2462 (sygn. olsztyńska Inc.238, pelplińska Inc.Qu.268) i IBP 2515 (sygn. olsztyńska 239, pelplińska Inc.F.746).

ks. biskupowi Julianowi Wojtkowskiemu opracowanie katalogu inkunabułów przechowywanych w bibliotece „Hosianum”. Poproszony do współpracy jako konsultant podniosłem kwestię owych inkunabułów pelplińskich (jak i w analogiczny sposób „zabłąkanych” książek z innych polskich bibliotek). Ks. biskup J. Wojtkowski, główny autor katalogu⁷⁸ całkowicie się ze mną zgodził i poprosił mnie o sporządzenie opinii dotyczącej tego problemu, która ostatecznie znalazła się też w samym katalogu⁷⁹, a żaden z zakwestionowanych proveniencyjnie inkunabułów do katalogu nie wszedł. Władze seminarium nie kwestionują moich ustaleń, ale książek nie zwracają i nie udzielają żadnych w tej sprawie wyjaśnień.

Ostatecznie, po uwzględnieniu egzemplarzy, które ocalały ale nie wróciły do Pelplina, lista rzeczywistych strat wynosi 127 inkunabułów w 128 egzemplarzach⁸⁰, co stanowi około 20% zachowanych 487 edycji w 543 egzemplarzach.

Los 12 inkunabułów, które przechowywano w Seminarium Duchownym w Pińsku, pozostaje całkowicie nieznaną.

Najbardziej zagadkowy pozostaje los Biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku, która do 1939 r. posiadała jedną z najcenniejszych kolekcji starych książek w Polsce – obok około 80 średniowiecznych kodeksów rękopiśmiennych (w tym kilku o światowej renomie) także 422 inkunabuły, wśród nich szereg wielkich rzadkości bibliograficznych, a także pochodzących ze zbiorów sławnych Polaków minionych epok (np. biskupów płockich z I połowy XVI w. – Erazma Ciołka i Piotra Wolskiego). Cały ten zbiór, łącznie z archiwum został wywieziony przez Niemców do Królewca w 1940 r. i złożony w tamtejszej bibliotece uniwersyteckiej. I właściwie tylko to wiadomo na pewno. Znane są losy dwóch spośród najcenniejszych rękopisów płockich, które różnymi drogami trafiły do RFN⁸¹. Dwa inne kodeksy rękopiśmienne, tym razem XIV-wieczne, odnaleziono w latach 70. ubiegłego wieku w seminarium duchownym w Oliwie i stamtąd wróciły do Płocka. To dotyczy jednak rękopisów, o inkunabułach nie było wiadomo nic. W latach 90. minionego wieku, niedługo po ukazaniu się drukiem tomu II IBP dostałem wiadomość ze Staatsbibliothek zu Berlin, że zakupiono do zbiorów inkunabułów identyczny z jedną ze strat z Seminarium

78 J. Obłąk, Z. Jaroszewicz-Pieresaławcew, J. Wojtkowski, *Katalog inkunabułów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie*, Olsztyn 2007.

79 *Ibidem*, s. 13-17.

80 Ich kompletny spis opublikowany został w cytowanej wyżej książce J. Tondela na s. 475-482.

81 Opisał je szczegółowo Włodzimierz Kalicki w dwóch artykułach z cyklu „Sztuka zagrabiona”: *Biblia i dżentelmeni* – „Magazyn Gazety Wyborczej”, 14 IX 2000, s. 27-30 oraz *Pontyfikał i Stasi*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 21 IX 2000, s. 21-23.

Duchownego w Płocku. Był to 6-kartkowy druczek *in quarto*, oprawny jako trzecia pozycja w kločku zawierającym w sumie 6 druków XV w. i nieznany dotąd w literaturze⁸². Jako że ocalał przedwojenny zeszyt rejestracyjny Piekarskiego zawierający opisy inkunabułów płockiej biblioteki, można było porównać opis z zeszytu z oryginałem w Berlinie, co przy najbliższej okazji zrobiłem. Okazało się, że mamy do czynienia z tą samą edycją. Jednakże egzemplarz berliński nie zawiera żadnych śladów wcześniejszych właścicieli czy użytkowników, zachował się w świetnym stanie i ma nową oprawę. Wszystko wskazuje na to, że został wymontowany z kločka, co oznacza, że może to być egzemplarz płocki, ale równie dobrze może pochodzić z innego kločka⁸³. Czyli wracamy do punktu wyjścia.

Jest jednak jeszcze jeden ślad wiodący do płockich inkunabułów. W roku 1985 książd prof. Tadeusz Żebrowski, ówczesny dyrektor biblioteki seminaryjnej w Płocku, opowiedział mi, że kilka lat wcześniej (chyba jeszcze w latach siedemdziesiątych) zgłosił się do niego w wielkiej tajemnicy oficer armii radzieckiej i powiedział, że książki z Płocka nadal są w Królewcu (czyli Kaliningradzie) i spoczywają w tych samych skrzyniach, w których je przywieziono w 1940 r. Ks. Żebrowski przekazał tę informację ówczesnemu Ministerstwu Kultury i Sztuki i, jak można się domyślać, na tym się sprawa skończyła. Czy ta wiadomość była prawdziwa? Wydaje mi się to mało prawdopodobne, ale wykluczyć tego nie można. Tak więc na dzień dzisiejszy wszystkie inkunabuły tej biblioteki pozostają na liście strat wojennych, a ich los jest nieznany.

Poznańskie Archiwum Archidiecezjalne jest jedną tych bibliotek, której zbiory doznały szkód skutkiem opisanego wyżej skomasowania ich przez Niemców, chociaż ilościowo straciło mniej niż Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, bo 17 inkunabułów. W nich jednak aż 6 to edycje niereprezentowane w Polsce żadnym egzemplarzem⁸⁴. Cztery (lub 3, bo co do jednego nie ma pewności) inne inkunabuły z poznańskiego Archiwum odnalazły się w innych poznańskich bibliotekach: jedna w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk⁸⁵, a 3 inne w miejscowej Bibliotece Uniwersyteckiej – pierwsza z nich⁸⁶ pochodzi ze skasowanego klasztoru bernardynów w Kobylinie – podobnie

82 IBP† 2147.

83 Dodajmy, że w ostatnich latach wypłynęły jeszcze dwa egzemplarze owego druku, oba jednak wchodzą w skład kločków o innej zawartości niż płocki.

84 IBP† 830, 852, 863, 1613, 2217 i 2253.

85 IBP 3747, czwarta pozycja w kločku o sygn. Inc.462, wypruta zeń, znajduje się w bibliotece PTPN pod sygn. 100232.

86 IBP 3686, sygn. Archiwum Inc.569, Biblioteki Uniwersyteckiej Inc.82.

jak 140 innych inkunabułów zachowanych w Archiwum. Druga⁸⁷ to fragment rzadkiego prognostyku, identyczny bibliograficznie, jak i co do zachowanego fragmentu z egzemplarzem zarejestrowanym w Archiwum przed 1939 r. Należy tu dodać, że dwa inne tego rodzaju drobne fragmenty, które trafiły po wojnie do Biblioteki Uniwersyteckiej, po rozpoznaniu, że pochodzą z Archiwum, zostały bez oporów zwrócone właścicielowi, a są to światowe unikat⁸⁸. Proweniencja trzeciego egzemplarza⁸⁹, jak wspomniano, nie jest pewna – po prostu mamy do czynienia z tą samą edycją, ale brak potwierdzenia proveniencyjnego (problematykę tę opisano wyżej przy okazji strat Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie). Do tego dochodzą drobne fragmenty, które ubyły z zachowanych egzemplarzy Archiwum i zostały wprowadzone jako samodzielne pozycje w Bibliotece Uniwersyteckiej. Są to trzy przypadki niewątpliwe, potwierdzone m.in. przez proveniencje⁹⁰.

Biblioteka Kapitulna w Sandomierzu aktualnie posiadająca 83 inkunabuły, w czasie wojny straciła dwa inkunabuły. Jeden z nich był na terenie Polski unikatem⁹¹ i do dziś żaden egzemplarz tej edycji w polskich bibliotekach się nie pojawił. Tekstowo jednak nie jest to rzecz zbyt atrakcyjna: to komentarz do psalterza. Drugi natomiast to pierwsze wydanie słynnej kroniki Schedla⁹², najpospolitszego inkunabułu w Polsce na pewno⁹³, a może i w ogóle. Dlatego oba ubytki sprawiają wrażenie strat incydentalnych.

Druga biblioteka sandomierska – Seminarium Duchownego – znacznie zasobniejsza (obecnie posiada ponad 250 inkunabułów), straciła w czasie wojny 6 egzemplarzy⁹⁴. Trzy z nich to drobne druki o charakterze kalendarzowo-astronomicznym, dość rzadkie, a więc przyczyną ich zaginięcia mogła być zarówno wartość, jak i niewielki rozmiar. Zważywszy niewielką stosunkowo liczebność strat tej biblioteki, skłaniałbym się raczej ku tej drugiej ewentualności.

87 IBP 5499, sygnatura Archiwum Inc.701, Biblioteki Uniwersyteckiej Inc.332.

88 IBP 5854 i 5855.

89 IBP 351, sygn. Archiwum Inc.55, Biblioteki Uniwersyteckiej Inc.355.

90 IBP 783 (sygn. Biblioteki Uniwersyteckiej Inc.348 to fragment egz. Archiwum o sygn. Inc.542); IBP 1047 (sygn. Uniwersyteckiej Inc.350 – pochodzi z egz. Archiwum Inc.516) oraz IBP 2884 (sygn. Uniwersyteckiej Inc.534 należy do egz. Archiwum o sygn. Inc.574,1).

91 IBP† 1678, sygn. 332.

92 IBP† 2050, sygn. 1bis.

93 Obecnie w Polsce notujemy 56 egzemplarzy tej edycji.

94 IBP† 620 (sygn. Inc.ss.17), 744 (sygn. Pol.108 adl.), 1011 (sygn. Pol.39 adl.), 1018 (sygn. Inc.15), 1341 (sygn. Pol.19 adl.) i 2255 (bez sygn.).

Z 43 inkunabułów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie zarejestrowanych przed 1939 r. po wojnie nie odnaleziono siedmiu⁹⁵. Ponieważ jeden z brakujących woluminów to część III edycji, której część II się zachowała, należy raczej przypuszczać, że straty nie są wynikiem zamierzonej kradzieży, tylko raczej zamętu wojennego. Dodajmy, że wiele lat po wojnie ocalałe inkunabuły przekazano z Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie do biblioteki Seminarium Duchownego tamże. O tego typu przemieszczeniach będzie jeszcze mowa.

Ze 123 inkunabułów biblioteki Seminarium Duchownego w Tarnowie po wojnie nie odnaleziono trzynastu, ale wśród nich 6 (w trzech woluminach) to były rarytasy⁹⁶, nie można więc wykluczyć, że wybrano je świadomie.

Archiwum Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie posiadało do 1939 r. pięć inkunabułów. Ocalał jeden, aktualnie przechowywany w litewskiej bibliotece narodowej⁹⁷, los czterech pozostałych nie jest znany⁹⁸.

Z kościelnych bibliotek wrocławskich, które – jak już wspomniano wyżej – Niemcy również przewieźli do Poznania i tam skomasowali z miejscowymi księgozbiorami, największe straty poniosła Biblioteka Kapitulna – z 360 zarejestrowanych inkunabułów ocalało tylko 22, a te po wojnie włączono do biblioteki wrocławskiego seminarium duchownego. Zbiory własne tegoż seminarium poniosły znacznie mniejsze straty: nie odnaleziono 44 inkunabułów, a 9 innych (w dwóch klockach) znajdują się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu⁹⁹.

Znacznie mniejszą wiedzą dysponujemy na temat strat inkunabulicznych, jakie poniosły mniejsze biblioteki usytuowane przy poszczególnych kościołach. Rejestracja przedwojenna ujęła bowiem tylko wybrane kościoły¹⁰⁰. Dysponujemy natomiast danymi o stratach w sześciu bibliotekach tego typu.

⁹⁵ IBP† 157 (sygn. 8), 165 (sygn. 12), 231 (sygn. 51d), 249 (sygn. 6), 410 (sygn. 62,III), 749 (sygn. 51c) i 1162 (sygn. 24).

⁹⁶ IBP† 84 (sygn. Ling.41a), 85 (sygn. Ling.41b), 540 (Kazn.615a), 672 (sygn. Liter.35i), 1943 (sygn. Liter.35h) i 1817 (sygn. Kazn.615b).

⁹⁷ IBP† 460 (sygn. Synodu D.11983, sygn. obecna B6-329).

⁹⁸ IBP†268 (sygn. C.8070 adl.), 287 (sygn. C.8069 adl.), 1011 (sygn. A.2621) i 1354 (sygn. B.5800).

⁹⁹ Pierwszy z tych klocków o sygn. wrocławskich Inc.559-562 (a obecnych poznańskich Inc.27-30) zawiera edycje: IBP 1122, 1606, 1222, 81. Drugi, o sygn. wrocławskich Inc. 1059-1063 (a poznańskich Inc.356-360), to: IBP 637, 5793, 5928, 4773 i 672.

¹⁰⁰ Z pominiętych wymienić można przykładowo księgozbiór kolegiaty w Opatowie (36 inkunabułów) i parafii w Wieliczce (39 egzemplarzy).

W Krakowie z zespołu przechowywanego w kościele Mariackim nie odnaleziono po roku 1945 trzech inkunabułów¹⁰¹. Jednakże z 31 aktualnie znajdujących się tam inkunabułów przed 1939 r. zarejestrowano tylko 11, w związku z czym nie można wykluczyć, że zaginęły także jakieś egzemplarze nie ujęte w przedwojennej rejestracji.

O losach 18 inkunabułów zarejestrowanych w okresie międzywojennym w księgozbiorze katedry łacińskiej we Lwowie możemy powiedzieć, że żadnego z nich nie odnaleziono po wojnie na terenie państwa polskiego. Natomiast cytowany wyżej katalog inkunabułów obecnego uniwersytetu we Lwowie¹⁰² zawiera wśród 40 opisanych inkunabułów aż 15 tożsamyh bibliograficznie z zarejestrowanymi przed 1939 r. w lwowskiej katedrze oraz szesnasty tożsamy tekstowo, natomiast z innym rokiem wydania, co oznacza prawdopodobnie omyłkę dawną lub obecną. Katalog ów nie podaje proveniencji, zawiera natomiast informacje o oprawie. Większość z tych szesnastu pozycji nosi super-ekslibrisy Andrzeja Próchnickiego, biskupa lwowskiego, o którym wiadomo, że zapisał sporą część swego księgozbioru bibliotece katedralnej, z czego możemy wnosić, że taka jest proveniencja owych szesnastu edycji. W tym kontekście nieznanne pozostałyby losy jedynie dwóch inkunabułów¹⁰³.

Inkunabuły kolegiaty w Szamotułach w okresie międzywojennym przewieziono do Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, gdzie jednak funkcjonowały jako wydzielony zespół. Liczył wówczas 42 inkunabuły, z których po wojnie nie odnaleziono czterech (pięciu woluminów)¹⁰⁴. Inkunabuły szamotulskie podzieliły los innych księgozbiorów poznańskich, kilkakrotnie już wyżej przywoływany. Dodatkowym argumentem na rzecz przypadkowości owych strat może być to, że jedną z nich jest trzeci tom edycji Biblii, z której tom drugi zachował się.

Biblioteka kościoła parafialnego w Trzemesznie na początku XX w. posiadała 306 inkunabułów pochodzących z podzielonego (po kasacie w r. 1836) wspianalego księgozbioru dawnego opactwa kanoników regularnych¹⁰⁵. Rejestracja jednakże inkunabułów dla potrzeb centralnego katalogu zawiera tylko 80 inkunabułów. Natomiast w obecnych zasobach Archiwum Archidiecezjal-

101 IBP† 215, 502 i 758.

102 Por. przypis 17.

103 IBP† 414 i 887.

104 Inc.287+302 (IBP 891), Inc.215 (IBP 1045,III), Inc.340 (IBP 3911) oraz Inc.347 (IBP 5425).

105 E. Chwalewik, *Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerje muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1-2, Warszawa 1926-1927, zob. t. 2, s. 259.

Szamotuły: Kolegiata. Inkunabuły.	
90. 1925	✓ Inc. 941 2 493. ✓ Inc. 1386 (FS 4)
1439	✓ Inc. 193 (FS 2)
2116	✓ Inc. 448 odd. 2 (FS 3)
2137	✓ Inc. 1026 odd. 2 (FS 4)
2211	✓ Inc. 194 (FS 5)
2610	✓ Inc. 448 odd. 3 (FS 6)
2890	✓ Inc. 309 odd. 1 (FS 7)
2929	✓ Inc. 309 odd. 2 (FS 8)
3006	✓ Inc. 316 odd. 1 (FS 9)
— 3866	— [Inc. 287, Inc. 302] (FS 10)
4232	✓ Inc. 328 (FS 11)
4255	✓ Inc. 1015 (FS 12)
— 4289. II. v	Inc. 210 (FS 13) 2 912. [Inc. 215] — 6
5947	Inc. 1312 odd. 2 (FS 8)
6549	✓ Inc. 448 odd. 4 (FS 14)
9140	✓ Inc. 85 (FS 15)

3. Początkowa strona przedwojennego zeszytu rejestracyjnego inkunabułów kolegiaty w Szamotułach. Rejestracji dokonał ks. Leon Formanowicz, autor katalogu inkunabułów Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie. Dopiski odręczne pochodzą z czasów powojennych: sygnatury inkunabułów nadane w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu; FS – ocalały przedwojenny rękopiśmienny katalog inkunabułów szamotulskich, opublikowany w r. 1983; pozioma kreska oznacza stratę wojenną

nego w Gnieźnie znajduje się ponad 60 inkunabułów z tą proveniencją, nieco mniej w innych poznańskich bibliotekach. Omawiając proveniencje zespołu seminaryjnego Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie Jadwiga Rył pisze *à propos* inkunabułów pochodzących z Trzemeszna: „Część otrzymała Biblioteka Katedralna [*i.e* Kapitulna] ok. r. 1937. Kiedy i w jakich okolicznościach dostały się pewne pozycje do zespołu seminaryjnego, trudno dociec”¹⁰⁶. Dla nas jest istotne to, że z owych 80 inkunabułów znajdujących się przed wybuchem wojny w Trzemesznie, nie odnaleziono po roku 1945 ani jednego.

Podobnie przedstawia się sprawa inkunabułów przechowywanych dawniej w dwóch kościołach w Tykocinie. W kościele parafialnym znajdowało się pięć inkunabułów¹⁰⁷, w kościele p.w. Nawiedzenia NMP (pobernardyńskim) – jeden¹⁰⁸. Żaden z nich nie ocalał.

Przy ocenianiu strat wojennych w mniejszych bibliotekach kościelnych dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że władze kościelne niejednokrotnie podejmowały decyzje o przemieszczeniu zbiorów, a informacje te docierają do Biblioteki Narodowej tylko przypadkiem. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek klasztornych (o czym niżej), ale czasami także parafialnych – np. inkunabuły zarejestrowane przed 1939 r. w kościele parafialnym w Miechocinie (dzielnica Tarnobrzegu) odnaleźliśmy dzięki porównaniu wpisów proveniencyjnych zachowane w komplecie w Bibliotece Kapitulnej w Przemyślu¹⁰⁹.

Augustianie eremici (OESA) mieli w Polsce klasztor w Krakowie wyposażony we wspaniałą bibliotekę, liczącą około 150 inkunabułów. Z tego ocalało około 100, a w spisie strat notujemy 43 pozycje. W roku 1950 władze kościelne zamknęły klasztor, a księgozbiór przejęła Biblioteka Jagiellońska, gdzie do dziś pozostaje jako wydzielony zbiór. W ciągu ostatnich 20 lat pięć inkunabułów tej proveniencji pojawiło się w handlu antykwarycznym, ale tylko raz udało się namówić władze uczelni, by taki wolumin zakupiono do zbiorów¹¹⁰, w trzech pozostałych przypadkach inkunabuły powędrowały w ręce prywatne, z natury rzeczy anonimowe¹¹¹. Trudno uznać decyzję władz Uniwersytetu Jagiellońskiego za wyraz należytej troski o historyczne zbiory.

106 J. Rył, *op. cit.*, s. 206 ([92]).

107 IBP† 267, 488 (II, IV), 1123, 1665, 1856.

108 IBP† 1576 (III).

109 IBP 355 (sygn. miechocińska 27b, przemyska 6198), IBP 4322 (sygn. miechocińska 301, przemyska 6023), IBP 5784 (sygn. miechocińska 181a, przemyska 5982 adl.1), IBP 5881 (sygn. miechocińska 181b, przemyska 5982 adl.2).

110 W 1999 r. kupiono klocek zawierający. IBP 4320 i 5427 (sygn. augustiańska 10-11 adl., sygn. BJ Inc.3654-3565 adl.).

111 Były to egzemplarze edycji IBP 635 (sygn. augustiańska 126), IBP 659 (sygn. augustiańska Inc.127) oraz IBP 2019 (sygn. augustiańska Inc.143).

Z 12 inkunabułów przechowywanych w klasztorze benedyktynów (OSB) w Lubiniu (pow. Kościan) ocalało pięć, a siedmiu nie odnaleziono po wojnie, w tym jednego *ignotum bibliographicum*¹¹².

Stosunkowo najdokładniej zarejestrowano przed wojną inkunabuły w bibliotekach bernardyńskich – przeprowadzono tę akcję w dwunastu klasztorach. Trzy z nich (we Lwowie, Samborze i Sokalu) znalazły się po wojnie poza granicami państwa, w związku z czym zakonnicy owych domów przenieśli się do Polski, zabierając ze sobą z reguły także cenniejsze zbiory biblioteczne, w tym inkunabuły i późniejsze stare druki; w żadnym jednak przypadku nie powiodło się to bez uszczerbku. Po wojnie utworzono przy krakowskim klasztorze centralną bibliotekę prowincji, dokąd sprowadzono także książki z innych klasztorów bernardyńskich; jednakże poza klasztorem w Leżajsku pozostałe odnotowują jakieś straty.

Z 26 inkunabułów klasztoru bernardynów w Alwernii (powiat Chrzanów) po wojnie nie odnaleziono 14, w tym dwóch niereprezentowanych w Polsce żadnym innym egzemplarzem¹¹³.

Klasztor w Kalwarii Zebrzydowskiej (powiat Wadowice) utracił 14 z posiadanych do wojny 40 inkunabułów.

Bogaty księgozbiór klasztoru w Kole, z którego do dzisiaj pozostało w różnych polskich bibliotekach prawie 200 inkunabułów, utracił już w XIX wieku sporą część swych zbiorów. Mimo to przed 1939 r. znajdowało się tam jeszcze 108 inkunabułów, z czego po wojnie nie odnaleziono 20, reszta trafiła do centralnej biblioteki prowincji w Krakowie.

Z liczącego 69 pozycji własnego zbioru inkunabułów klasztoru bernardynów w Krakowie, po wojnie nie odnaleziono 11.

Klasztor lwowski tegoż zakonu miał tylko 18 inkunabułów, z czego czterech po wojnie w Krakowie nie odnaleziono, wśród nich edycji nie reprezentowanej w Polsce żadnym innym egzemplarzem¹¹⁴.

Z 43 inkunabułów klasztoru w Przeworsku do Krakowa przekazano 31, dwunastu po wojnie nie odnaleziono.

Dom rzeszowski bernardynów posiadał tylko cztery inkunabuły, dwóch z nich po wojnie nie odnaleziono¹¹⁵, dwa ocalałe znalazły się w Krakowie¹¹⁶.

112 IBP† 91; pozostałe straty to IBP† 278, 1390, 1609, 1724, 1797, 1880.

113 IBP† 172 (sygn. 1272) i 1112 (bez sygn.).

114 To IBP† 1679 (sygn. 1.f.6); pozostałe braki to IBP† 818 (bez sygn.), 1724 (sygn. 5, s. 1) i 1934 (bez sygn.).

115 IBP† 473 (sygn. A.2.e.g) i 5587 (sygn. A.2.a.c.d).

116 IBP 3207 (sygn. rzeszowska A.28, obecna krakowska XV.171) i IBP 5587 (sygn. rzeszowska S.6, krakowska XV.429).

Inkunasja X. Kautaka.	Pogorol : Bernardyni. Inkunabulny.
	1. Gw. 1576. (H. 873. kis). "Klejone notauki dokumencie i ogasir Inuocentego VIII, (1494-1492). XI, 612.
	2. Gw. 1925. (H. 5383). 1. "Lex Pyzeroscensis" (1/2 xiv). XI, 214
	3. Gw. 1925. (H. 5383). 1. "Summa Angelica pro cella p. predicatoris Pyzeroscensis apud pp. Bernardinos" (ca 1600). XI, 213
	4. Gw. 2128. (H. 1197). - Def. b. pogytka : kucia. str.
	5. H. 2149. 1. "Pro cella predicatoris Pracoiscensis" (ca 1600). str.
	6. Gw. 3866.I. (H. 2798 = 2801). - Def. b. pogytka. XI, 586
	7. Gw. 4023. (H. 2880). kr. Baw, 20 ¹ ud1
	8. Gw. 4334. (H. 3181). str.
	9. Gw. 4644. (H. 3463). 1. "Pro cella predicatoris in Pyzeroko" (ca 1500). XI, 377 od1
	10. Gw. 4812. (H. 5573). - Def. b. pogytka : kucia. XI, 284
	11. H. 4013. 1. "Pro loco Pyzeroscensis pr. Mathaeis Siemencis deat" (ca 1600). XI, 221
	12. Gw. 5308. (H. 4164). - Def. b. pogytka : kucia. str.

4. Początkowa strona przedwojennego zeszytu rejestracyjnego inkunabułów klasztoru bernardynów w Przeworsku. Rejestracji dokonał, podobnie jak w pozostałych polskich klasztorach bernardynskich, ks. Kamil Kantak. Dopiski odręczne pochodzą z czasów powojennych: aktualne sygnatury ocalałych inkunabułów nadane w bibliotece prowincji oo. bernardynów Krakowie; „str.” oznacza stratę wojenną

Z bogatej biblioteki bernardynów w Samborze, liczącej prawie 150 inkunabułów, nie znalazło się w Krakowie 13, ale wśród nich prawie połowa to wydania niereprezentowane obecnie w Polsce żadnym innym egzemplarzem¹¹⁷.

Z 26 inkunabułów przechowywanych przed 1939 r. w klasztorze w Sokalu, do Krakowa nie dotarło 5¹¹⁸.

Z liczącego ponad 100 inkunabułów zbioru klasztoru tarnowskiego po wojnie nie doliczono się 29 egzemplarzy, w tym dwóch jedyńskich polskich egzemplarzy¹¹⁹.

Klasztor bernardynów w Warcie (powiat Sieradz) posiadał w okresie międzywojennym 34 zidentyfikowane inkunabuły. Z tego ocalało tylko 10, które przekazano do Muzeum w Sieradzu¹²⁰. Pozostałe 24 zostały utracone.

Z klasztorów dominikańskich dwa tylko znajdują się na naszej liście uszkodzonych. Klasztor krakowski po pożarze w roku 1850, w którym jego biblioteka spłonęła, miał w okresie międzywojennym około 30 inkunabułów, z tego w czasie wojny zaginął tylko jeden¹²¹. Drugim, nieporównanie bogatszym w inkunabuły księgozbiorem dominikańskim była licząca około 270 egzemplarzy biblioteka klasztoru we Lwowie¹²², po wojnie wywieziona niemal w całości (jeśli chodzi o tę grupę zbiorów) przez wyjeżdżających z miasta zakonników do bratniego konwentu w Krakowie. Straty obejmują tylko 4 egzemplarze¹²³, czyli – zważywszy na okoliczności – są niemal żadne.

Klasztor franciszkanów we Lwowie posiadający założoną w II połowie XIX wieku bibliotekę, reprezentowany był w przedwojennej rejestracji inkunabułów tylko jedną pozycją, której losy pozostają nieznane¹²⁴.

Kolegium jezuitów w Krakowie posiadało w 1939 roku 15 inkunabułów, z tego w czasie wojny zaginęły trzy¹²⁵.

117 IBP† 160 (sygn. 314), 253 (sygn. 138 lub 137a), 669 (sygn. 258.h), 1168 (sygn. 499), 1355 (sygn. 439.a), 2326 (sygn. 594).

118 IBP† 110 (sygn. B.409.b), 614 (sygn. C.88), 879 (sygn. B.409.a), 1315 (bez sygn.) i 1673 (sygn. A.34) – jedyny polski egzemplarz.

119 IBP† 17 (bez sygn.) i 197 (sygn. 1.a.2).

120 IBP 114 (sygn. obecna 542 adl.3), 529 (sygn. 542 adl.6), 606 (sygn. 542 adl.5), 799 (sygn. 24 adl.2), 868 (sygn. 542 adl.1), 1857 (sygn. 542 adl.2), 4066 (sygn. 655), 4336 (sygn. 24 adl.1), 4597 (sygn. 542 adl.4), 5351 (sygn. 25) – przed wojną inkunabuły w klasztorze nie zostały osygnowane.

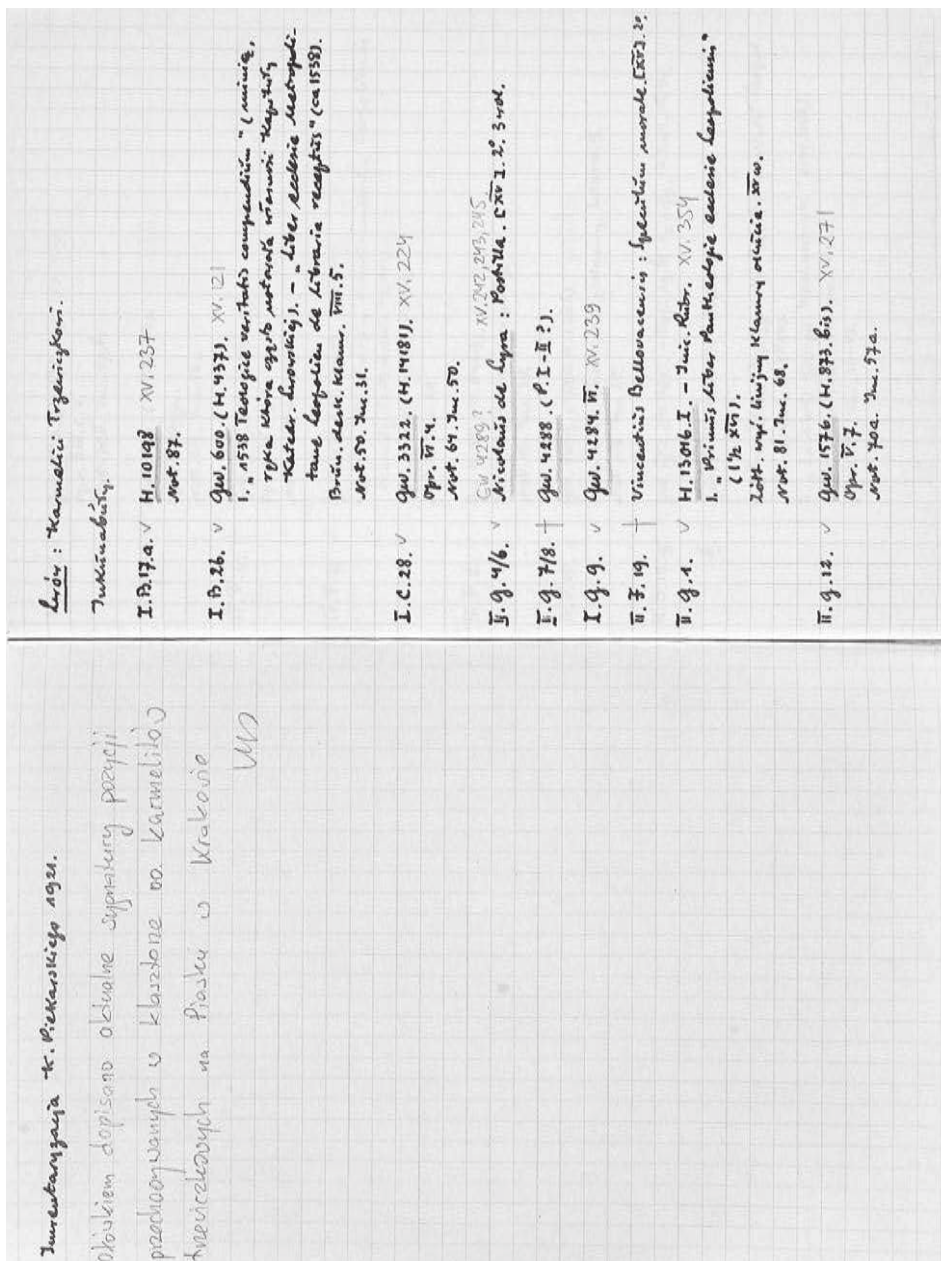
121 IBP† 213 (bez sygn.).

122 E. Chwalewik, *op. cit.*, t. 1, s. 384.

123 IBP† 43 (sygn. 1856), 692 (bez sygn.), 1667 (sygn. 2508), 1797 (sygn. 2446).

124 IBP† 1447 (sygn. I.F.31).

125 IBP† 103, 342 (jedyne polskie egzemplarze tej edycji) i 1054.



5. Początkowa strona przedwojennego zeszytu rejestracyjnego inkunabułów klasztoru karmelitów trzeńskich we Lwowie. Rejestracji dokonał Kazimierz Piekarski. Dopiski odręczne pochodzą z czasów powojennych; aktualne sygnatury ocalałych inkunabułów nadane w klasztorze oo. karmelitów w Krakowie na Piasku; krzyżyk przy dawnej sygnaturze oznacza stratę wojenną

Z około 30 inkunabułów zarejestrowanych przed wojną w kolegium jezuickim Bobolanum w Lublinie zaginęło 11. Ocalałe po czasowym przechowywaniu na KUL-u i w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego ostatecznie w połowie lat 60. przekazano do kolegium jezuickiego w Warszawie.

W bogatej bibliotece krakowskiego konwentu kanoników regularnych Bożego Ciała zarejestrowano przed wojną około 250 inkunabułów, z czego po 1945 roku nie odnaleziono czterech¹²⁶.

Krakowski klasztor karmelitów trzewickowych na Piasku wyróżniał się dużym zbiorem inkunabułów – około 250, z tego po wojnie nie odnaleziono 33, w tym 6 edycji niereprezentowanych w Polsce obecnie żadnym egzemplarzem¹²⁷.

Nieco mniej odeń zasobny konwent karmelitów trzewickowych we Lwowie z około 100 odnotowanych przed 1939 rokiem inkunabułów stracił w czasie wojny 22¹²⁸, pozostałe wraz z zakonnikami powędrowały do bratniego klasztoru w Krakowie, z wyjątkiem jednego, który w nieznanych okolicznościach znalazł się po wojnie w krakowskim klasztorze dominikanów¹²⁹.

Ostatnią regułą zakonną, której polskie klasztory miały w swych zbiorach inkunabuły są reformaci. Ale z dziewięciu polskich klasztorów posiadających w swych zbiorach druki XV-wieczne w okresie międzywojennym przeprowadzono rejestracje tychże tylko w dwóch – w Brzezinach i Włocławku. Rejestracja w Brzezinach wykazała 25 inkunabułów, z czego po wojnie nie odnaleziono trzech¹³⁰. Jednakże podczas weryfikacji stanu posiadania biblioteki w 1979 roku zarejestrowano dalszych 11 inkunabułów, które niewątpliwie znajdowały się tam już wcześniej, ale nie zostały zidentyfikowane. Oznacza to, że oprócz owych trzech zidentyfikowanych mogły zaginąć także inne inkunabuły, pominięte w trakcie pierwszej rejestracji.

Podobną zasobność w inkunabuły wykazywała biblioteka reformatów włocławskich – zarejestrowano tam 35 inkunabułów, z czego stratami wojennymi jest siedem edycji¹³¹. Wolumin zawierający dwa inne inkunabuły z tej biblioteki¹³² odnalazł się kilka lat temu w Bibliotece Seminarium Duchownego w Olsztynie, ale – podobnie jak opisane wyżej zabłąkane tam

126 IBP† 577 (bez sygn.), 1594 (sygn. 205), 1632 (sygn. 170b), 1676 (bez sygn.).

127 IBP† 80 (bez sygn.), 931 (sygn. Inc.23), 1620 (sygn. Inc.45), 1697 (sygn. Inc.18), 1987 (sygn. Inc.22) i 2272 (sygn. Inc.44).

128 Z tego jeden był polskim jedynym polskim egzemplarzem (IBP† 819).

129 IBP 47 (sygn. lwowska X.H.16, sygn. krakowska Inc.F.91).

130 IBP† 948, 1186 i 2180.

131 IBP† 256, 464, 483 (III), 1183, 1395, 1688 i 1850.

132 IBP 2223 i 3818.

dwa inkunabuły pelplińskie – nie może się doczekać zwrócenia prawowitemu właścicielowi. Dodać należy, że ocalałe inkunabuły reformatów wrocławskich po wojnie przekazano do tamtejszej biblioteki seminarium duchownego.

Pozostałe księgozbiory reformackie miały niekiedy nieporównanie burzliwsze losy. Wszystkie cenniejsze zbiory (w tym inkunabuły) klasztoru w Stopnicy (powiat Busko-Zdrój), skąd zakonników wypędzono już jesienią 1939 r., w czasie okupacji niemieckiej wywieziono do Sankt Veit an der Glan w Karyntii, gdzie na zamku Tanzenberg urządzono Zentralbibliothek der Hohen Schule des NSDAP. Tam pozostawały do roku 1948, kiedy to po zidentyfikowaniu właściciela zwrócono je Polsce, gdzie trafiły do Biblioteki Narodowej, a ta zawarła z klasztorem ugodę, na mocy której książki weszły w skład zbiorów BN. Sam klasztor stopnicki przetrwał do roku 1979, kiedy to zabudowania przekazano sercanom (SCJ), a ruchomości zakonne przewieziono do konwentu w Krakowie.

Księgozbiory innych klasztorów reformackich nie miały tak burzliwych losów wojennych, natomiast w ciągu II połowy XX wieku podlegały pewnym przemieszczeniom. Pojedynczy inkunabuł¹³³ z klasztoru w Kazimierzu Dolnym (powiat Puławy) przekazano do klasztoru w Krakowie, który jako centrum prowincji ściągnął ponadto część zbiorów bibliotecznych z innych domów reformackich. Ponieważ zasada wyboru zbiorów przewożonych do Krakowa nie jest jasna, stąd w przypadku każdego inkunabułu trzeba indywidualnie sprawdzać, czy pozostał na miejscu, czy też znajduje się już w Krakowie.

Ostatnią grupą księgozbiorów, których wojenne losy tu omawiamy, są biblioteki prywatne. Omówimy je również według uszeregowanych alfabetycznie nazw miejscowości.

W bibliotece Zygmunta Skórczewskiego w Czerniejewie (powiat Gniezno) znajdowało się przed wybuchem wojny 12 zidentyfikowanych inkunabułów. Ich los pozostaje nieznany.

Rodzina Tarnowskich, właściciele biblioteki w Dzikowie (obecnie dzielnica Tarnobrzegu) już we wrześniu 1939 zamurowali w piwnicach najcenniejsze zbiory archiwalne i biblioteczne. Pozostałe, głównie nowsze druki, w dużej części zniszczyły wojska radzieckie, które stacjonowały na zamku od sierpnia 1944 r. przez 8 miesięcy. Pod koniec 1945 r. ocalałe zbiory przekazano do Biblioteki Jagiellońskiej, skąd decyzją ówczesnych władz przewieziono wszystkie stare druki (w tym inkunabuły) do Biblioteki Narodowej. W r. 2009 dyrekcja Biblioteki Narodowej zawarła z rodziną Tarnowskich umowę, na mocy której całość owych zbiorów starodrucznych zakupiono do Biblioteki Narodowej.

133 IBP 2759.

Znajduje się wśród nich 26 inkunabułów. W czasie wojny utracono tylko jeden druk z XV w., ale niezwykle cenny – był to jedyny znany kompletny egzemplarz edycji brewiarza krakowskiego z 1494 (?) r.¹³⁴

W Gościeszynie (powiat Wolsztyn) znajdował się księgozbiór Zygmuntovej Kurnatowskiej, w skład którego wchodziło 11 inkunabułów¹³⁵. Znamy niestety dane bibliograficzne tylko dwu¹³⁶, ale po żadnym spośród nich nie pozostał ślad.

To samo dotyczy pięciu inkunabułów znajdujących się do 1939 r. w bibliotece Pawła Popiela w Kostrzynku (powiat Piła) – żadnego po 1945 r. nie odnaleziono¹³⁷.

Ze zbiorów księdza Ludwika Zalewskiego w Lublinie wojny nie przetrwały 3 inkunabuły¹³⁸. Dwanaście pozostałych zakupiła Biblioteka Narodowa po śmierci właściciela w 1952 r.

Biblioteka Chrzanowskich z Moroczyna, przewieziona w 1925 r. do Lwowa i przekazana jako depozyt do Ossolineum, w czasie wojny utraciła dwa z zarejestrowanych 4 inkunabułów¹³⁹. Dwa ocalałe znajdują się dziś we wrocławskim Ossolineum¹⁴⁰.

Biblioteka Cieńskich z Okna, podobnie jak inne włączona w czasie II wojny światowej do lwowskiego Ossolineum, utraciła w czasie wojny tylko jeden z 12 rozpoznanych inkunabułów¹⁴¹. Reszta przechowywana jest w dzisiejszym Ossolineum we Wrocławiu.

Biblioteka Poturzycka Dzieduszyckich znajdująca się od połowy XIX w. we Lwowie miała w swych zbiorach 13 inkunabułów. Dwa z nich zaginęły¹⁴². Pozostałe, przyłączone wraz z resztą biblioteki do zbiorów Ossolineum w czasie wojny, podzieliły ich losy i obecnie znajdują się w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu.

Biblioteka Pawlikowskich, przewieziona w 1848 r. z Medyki do Lwowa, złożona jako depozyt w Ossolineum w r. 1921 i ostatecznie wcielona do zbiorów

134 IBP† 591. Literatura (GW 5330) odnotowuje jeszcze fragment tego wydania w berlińskiej Staatsbibliothek, który również nie ocalał. Obecnie znany jest tylko fragment (ok. 10 kart) przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej (IBP 1278, sygn. Inc.3079).

135 *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie...*, s. 244.

136 IBP† 1212 i 1663.

137 IBP† 429, 1798, 1877, 2079 (jedyne egzemplarze w Polsce) i 2109.

138 IBP† 320, 1133 i 1296.

139 IBP† 2109 i 2210.

140 IBP 1018 (sygn. XV.384) i 1081 (sygn. XV.309).

141 IBP† 2131.

142 IBP† 488 i 1609.

w 1928 r. jako osobna kolekcja posiadała 12 inkunabułów, z czego po wojnie nie doliczono się pięciu¹⁴³.

Biblioteka Czetwertyńskich w Milanowie (powiat Parczew) posiadała 11 inkunabułów – ich los pozostaje nieznany.

To samo dotyczy pięciu znanych inkunabułów¹⁴⁴ z księgozbioru Władysława Kościelskiego w Miłosławiu (powiat Września).

W bibliotece Morstinów w Pławowicach (powiat Proszowice) zginął jedyny odnotowany tam inkunabuł¹⁴⁵.

Los dziewięciu inkunabułów biblioteki Branickich w Rosi (dawny powiat Wołkowysk) również pozostaje nieznany¹⁴⁶.

Analogicznie nie odnaleziono po wojnie żadnego z dwóch inkunabułów¹⁴⁷ zarejestrowanych w bibliotece Bogdana Hutten-Czapskiego w Smogulcu (powiat Wągrowiec).

Burzliwe losy wojenne i powojenne biblioteki Tarnowskich w Suchej były już nieraz opisywane, ograniczę się do podania, że z 73 znajdujących się tam do 1939 r. inkunabułów obecnie 23 wchodzi w skład zbiorów Biblioteki Narodowej, 3 należą do Ossolineum¹⁴⁸, 2 – do Biblioteki PAN w Krakowie¹⁴⁹, a 45 są stratami wojennymi, z czego wolumin zawierający 3 inkunabuły¹⁵⁰ odnalazłem w Staatsbibliothek zu Berlin w okolicznościach, które opisane zostaną niżej.

Na koniec pozostają nam biblioteki warszawskie, bez wątpienia najciężej poszkodowane. Biblioteka Ordynacji Kasińskich straciła (w okolicznościach opisanych wyżej przy okazji relacjonowania losów zbiorów Biblioteki Narodowej) wszystkie swoje inkunabuły w liczbie 91. Jednakże w r. 1988 pojawiła się pogłoska, że inkunabuły tej proveniencji zostały przed spalaniem pozostałych wyodrębnione i wywiezione z Warszawy obecnie przechowywane są w Berlinie. Wykorzystując wyjazd służbowy do ówczesnego Berlina Wschodniego uzyskałem od władz zgodę na przejście również do zachodniej części miasta i dzięki temu w obu częściach połączonej później Staatsbibliothek sprawdziłem, że wśród zbiorów skatalogowanych nie ma na pewno żadnego

143 IBP† 144 (edycja niezidentyfikowana), 430, 536, 1659 i 2197.

144 IBP† 237, 1534, 1577 (I), 1998, 2229 i 2232.

145 IBP† 2229.

146 IBP† 313, 482 (II, III), 1052, 1059, 1214, 1324, 1387, 1869 i 2181.

147 IBP† 1307 i 2050.

148 IBP 2470 (sygn. XV.228), 3428 (sygn. XV.375) i 5343 (bez sygn.).

149 IBP 4941 (sygn. suska XV.65, sygn. krakowska Inc.147 adl.) i IBP 4943 (sygn. suska XV.66, sygn. krakowska Inc.148 adl.).

150 IBP 3292, 3601 i 3811 (sygn. suska XV.49-51 adl. sygn. berlińska Wgdr 37).

XV-wiecznego druku pochodzącego z Biblioteki Ordynacji Krasińskich, znalazłem natomiast opisany wyżej wolumin z Sucheja.

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej ocalała ze swych bogatych zbiorów co prawda tylko około 1800 woluminów – ale szczęśliwie były to zbiory najcenniejsze: inkunabuły i druki z I połowy XVI w. Reszta uległa całkowitemu zniszczeniu w trakcie działań wojennych w 1939 i 1944 roku. Ale i wśród owej ocalałej części zbiorów notujemy straty – z 322 inkunabułów nie odnaleziono 13, wśród których dwa były jedynymi polskimi egzemplarzami tych edycji¹⁵¹.

W zakresie zbiorów inkunabulistycznych warszawskiej biblioteki Przędzieckich wiemy o czterech zidentyfikowanych stratach¹⁵², choć druków XV wieku zapewne było tam więcej¹⁵³.

I jako ostatnią przyszło nam wymienić bibliotekę znanego warszawskiego antykwariusza i bibliofila Hieronima Wildera. Znamy dane 13 posiadanych przezeń inkunabułów, ale to także zapewne nie były wszystkie, jakie miał. Ale ani z tych nam znanych ani z owych, których istnienia się można tylko domyślać, nie ocalał żaden.

* * *

Tak przedstawiają się konkretne dane na temat stanu zachowania przedwojennych kolekcji druków XV wieku w polskich księgozbiorach. Widać z powyższego zestawienia, że ponad połowa owego zasobu uległa niewątpliwemu zniszczeniu. Drugą kategorię ubytków stanowią książki, których los pozostaje niewiadomy, co na pewno w znacznym procencie musi być tożsame ze zniszczeniem. Jeżeli jednak któreś z nich ocalały, to przechowywane są raczej poza obszarem Polski – w związku z opracowywaniem *Inkunabułów w bibliotekach polskich* przeprowadzano wieloletnią kwerendę tak dokładnie, że mogły zostać pominięte najwyżej pojedyncze egzemplarze, ale nie kolekcje, nawet małe.

Możliwości poszukiwań polskich książek za granicą są z natury rzeczy ograniczone. Kraje, w których mogą się one znajdować to Niemcy i Rosja. Publikowanych katalogów zbiorów w Rosji jest bardzo mało, z reguły nie podają one proveniencji¹⁵⁴, a – jak powszechnie wiadomo – i sam dostęp do zbiorów bywa bardzo utrudniony.

151 IBP† 56 i 1683.

152 IBP† 149, 537, 602 i 1537.

153 A. Kawecka-Gryczowa pisze o 14 utraconych inkunabułach tej biblioteki (IBP II, s. XIX, przypis 11).

154 Np. V. S. Lublinski, N. V. Varbanets, *Classical Authors in Incunabula Collections of the National Library of Russia. A Catalogue*, Sankt-Peterburg 2007 – w reprodukowanych

Jeśli chodzi o Niemcy, w ramach współpracy polsko-niemieckiej byliśmy dwukrotnie w Berlinie, gdzie porównując listę naszych strat i kartoteką *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* próbowaliśmy wytypować egzemplarze, które mogły być tożsame; do weryfikacji w terenie jednak już nie doszło. Dane natomiast nam było, dzięki wyjątkowej uprzejmości kierownictwa działu inkunabulistycznego biblioteki, obejrzeć wszystkie ich egzemplarze z autopsji, bezpośrednio w magazynie i dzięki temu można autorytatywnie stwierdzić, iż żaden z nich nie pochodzi z bibliotek II Rzeczypospolitej.

Przejdźmy do egzemplarzy zachowanych w Polsce. Z zaprezentowanego zestawienia widać, że pewna liczba egzemplarzy została oddzielona od macierzystych kolekcji, najczęściej (choć nie zawsze) skutkiem nieświadomości co do pochodzenia poszczególnych książek. Staje teraz przed nami pytanie, co robić w tego typu przypadkach, gdy nie budzą one merytorycznie żadnych wątpliwości.

Zanim spróbujemy zaproponować odpowiedź na to pytanie, trzeba przyjrzeć się znaczeniu tej sprawy. Dlaczego w ogóle zajmujemy się książkami, których – potocznie mówiąc – nikt już nie czyta?. Odpowiedź wydaje się prosta: to jest nasza historia, dzieje naszej kultury. Dla dziejów kultury czyli recepcji książki w Polsce, jak i gdzie indziej, równie ważne jak to, co było czytane, jest, kto czytał, o ile ów drugi aspekt nie jest w ogóle ważniejszy. I tu dochodzimy do pojęcia kolekcji, które niesłychanie rzadko powstawały z przypadku, z reguły były wynikiem świadomego wyboru i dlatego są nieocenionym świadectwem umysłowości swoich twórców, jak i użytkowników. Historyczna kolekcja jest więc wartością sama w sobie, niezależnie od indywidualnej wartości poszczególnych książek, jakie w jej skład wchodzi. Jeżeli to sobie uświadomimy, nie będziemy mieli wątpliwości, że tego rodzaju zbiory należy maksymalnie chronić. Oczywiście, kolekcja rozproszona nie przestaje być zbiorem – ale o ile trudniejsze jest jej badanie czy ocenienie, gdy – jak widać z przytoczonych wyżej licznych przypadków – ustalanie przynależności poszczególnych książek po zamęcie wojennej dekady wcale nie jest proste. Dlatego postulowałbym, by odłożyć na bok patriotyzm lokalny, który skłania do nieoddawania niczego, co raz wpadło w ręce. Zamiast tego lepiej by było zastanowić się, na jakich warunkach – merytorycznych i formalnych – dałoby się zwrócić książki historycznemu właścicielowi.

tam 8 stronach tytułowych (lub początkowych) inkunabułów na połowie z nich widać znaki własnościowe Józefa Andrzeja Załuskiego, ale w niesłychanie szczegółowych opisach katalogowych nie ma na ten temat najmniejszej wzmianki, dotyczy to i innych proveniencji.

Summary

Michał Spandowski *Polish collections of incunabules destroyed, scattered and dislocated in the time of and as a result of World War II*

All historical disruptions are, as we know, disastrous for archives, libraries and museums. The decade of 1939-1949 meant the accumulation of three types of catastrophe in the case of Poland: war, shifting state borders, and changes in regime. For the vast majority of Polish library collections, we know that they were to a greater or lesser extent victims of that time, but it is difficult to describe it specifically in the absence of detailed information regarding pre-war ownership. This is not the case, however, with incunabules. An initiative begun by Kazimierz Piekarski in the 30s of the last century to record all incunables held in the Second Republic, with the aim of publishing a central catalogue in 1939, managed to cover the vast majority of Polish collections of this type. An abbreviated copy of the inventory, saved during the Warsaw Uprising by Alodia Kawecka-Gryczowa, became the starting point for the resumption of the same publishing initiative after the war, resulting in the publication of two volumes of *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur* in 1970, and thereafter in the development of a full inventory of losses from the war in terms of incunabules. This study can be regarded as a *pars pro toto* for assessing the losses of other types of library collections. As co-author of this part of the publication, I carried out detailed research for many years – at times resembling detective work – to determine the fate of collections as well as of individual copies. The text presented here is a summary of this research and findings. In addition to discussing specific losses in all Polish libraries that occurred during the aforementioned decade, at the end of the text are arguments for the transfer of the identified objects to their rightful owners.